

WRACAM SE DO TRAPU

Tede

Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów
Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów

Raz banger, drugi banger, znowu banger banger
Patrz ziomuś, mówią mi na topie już nie będę
Mówią, że nie zrobię już niczego by się przebić
Mówili przed momentem to i mówili kiedyś
Kiedyś mówili mi: "Ej Tede, nie masz szans tu"
Mówiłem: "Really?" I dawałem im potrzymać łańcuch
To się dziwili od chwili Vanillihajsu
Mówili – kavaliny zbytnio po amerykańsku
Karabiny w mikrofonach robią ratata
Chociaż nie robimy płyty – płyta gra ta tak
Na głośnikach z mocą słyszeć to co lata tam
Szampany się chłodzą, cyka trap

Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów
Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów

Tak to jest prawdą – zamiast grać trap to
Mi się zamarzyło bycie awangardą
Całe moje życie poświęciłem tej muzyce
Dałem jej całą swą miłość ej, wiem że było warto
Światło, światło, w tunelu widać światło
Nie wielu wierzy, bo wiadomo, że nie bywa łatwo
W głowie myśli natłok, musisz zmierzyć się z tym
Kłamałem z tym, że mordo spoważnieje po dwudziestym
Dam ci trochę na testy, potem zarobię na tobie
Posypiesz sobie dwie kreski, potem zarobię za obie
Stary numer dilerki, to wiedz, a ta muzyka to towieć
Zmykaj kolegom to powiedz, zdrowie

Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów
Wracam se do trapu znów
Choć nie odczuwam braku stów
To patrzę na chłopaków – widzę hajsu w chuj
Chcę robić rzeczy, żeby było brak mu słów